

# kukon, białe poduszki

mam ochotę cie zerznąć  
najlepiej jeszcze dziś  
zrobiłem w życiu rozpierzd\*  
ale lubisz ten SYF

twoi bogatsi koledzy  
boja się za mną pić  
bo wyjdę dziś ostatni  
ale ich portfele są pełne

ty dobrze wiesz, że nie lubię z nimi gadać  
ty dobrze wiesz że wcale mi nie miło poznać  
kiedy zasypiasz, chcesz zebym cos opowiadał  
i to chyba czas abym wyszedł sie odlać

mogę przeprosić cię 1000 razy tak samo  
mogę cię zrobić, tak jak tysiąc innych typów  
budzę się w nocy, aby powiedzieć dobranoc  
zasypiasz w ciszy, mimo to ze wszyty krzyczą

podpalam ludzi i nieprzypadkowo płoniesz cała  
to mój ostatni bal, dziś śpiewa ze mną cała sala  
i nie mam wstydu za grosz  
i nie zapłacę za seks  
jestem splukany jak chu\*  
po co sie gapisz na mnie?

na stole topa taki słodki weed  
dzisiaj niczego już nie schowasz dla mnie  
wszędzie jest brokat i biały pył  
białe poduszki w dużych oknach, fajnie!

jestem na pokaz, a ty ćpaj i pij  
nikt cie nie bierze na poważnie tutaj  
jestem na pokaz, a ty ćpaj i pij  
nikt cie nie bierze na poważnie